

Prof. Adam Mariański w DGP: System podatkowy w Polsce zmierza do restrykcyjności o niespotykanej dotąd skali. Zmiany uderzą w klasę średnią (wywiad)

[Podatki](https://kidp.pl/aktualnosci/podatki) (<https://kidp.pl/aktualnosci/podatki>)

"Obowiązująca do dziś ordynacja z 1997 r. również została uchwalona w szybkim tempie i w efekcie przez dwadzieścia lat były z nią same problemy. Nie mówię, że i w przypadku nowej ordynacji będą same problemy, ale na pewno jest wiele obszarów do dyskusji. Pod koniec sierpnia pojawił się dodatkowo projekt, który zmienia już obowiązującą ordynację, czyli będzie też musiał zmienić ten projekt nowej ordynacji, np. w zakresie raportowania o tzw. schematach podatkowych czy też zmiany klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania, która wywraca do góry nogami ciężar dowodowy. To podatnik będzie musiał udowodnić, że nie unikał opodatkowania – stwierdził w wywiadzie dla DGP prof. dr hab. Adam Mariański, przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych. Wywiad przeprowadziła red. Grażyna Leśniak.

Na początku lipca pojawił się projekt zupełnie nowej ordynacji podatkowej liczący bagatela 728 artykułów. W tym samym miesiącu opublikowany został także projekt ustawy z przepisami wprowadzającymi ordynację wraz z uzasadnieniem – czyli 181 artykułów spisane na 96 stronach. Natomiast pod koniec sierpnia pojawił się kolejny obszerny projekt, tym razem zmian w już obowiązujących przepisach, w tym m.in. ordynacji podatkowej. Niby liczący tylko 43 artykuły, ale za to spisane na 155 stronach. Uzasadnienia do projektów, które zawsze warto czytać, to dodatkowo prawie 1000 stron. Czy państwo jeszcze nadążają za projektodawcą?

Zaczyna być już trudno. W Krajowej Izbie Doradców Podatkowych przygotowujemy opinię o projekcie ustawy o rzeczniku praw podatnika, bo to jest jeszcze trzeci projekt ustawy, który ukazał się w lipcu, a mamy do niego wiele uwag. Obecnie w izbie nad projektami pracuje już chyba kilkadziesiąt osób, bo terminy przewidziane przez autorów na zgłaszanie uwag są 14-dniowe. Przy projekcie nowej ordynacji otrzymaliśmy nieco więcej czasu na przygotowanie opinii, ale to zrozumiałe, bo ma on ponad 700 artykułów. Już samo przeczytanie tego wymaga miesiąca, a co dopiero jeszcze wyrażenie opinii. Ten proces legislacyjny, jak to w ostatnim czasie bywa, jest szalony, a szkoda. Bo dobrze się stało, że projekt nowej ordynacji podatkowej był dyskutowany w kilkunastoosobowym gronie komisji kodyfikacyjnej, ale tak naprawdę chcielibyśmy, aby był przedmiotem szerszej dyskusji, która powinna trwać dłużej. Warto zauważyć, że obowiązująca do dziś ordynacja z 1997 r. również została uchwalona w szybkim tempie i w efekcie przez dwadzieścia lat były z nią same problemy. Nie mówię, że i w

przypadku nowej ordynacji będą same problemy, ale na pewno jest wiele obszarów do dyskusji. Pod koniec sierpnia pojawił się dodatkowo projekt, który zmienia już obowiązującą ordynację, czyli będzie też musiał zmienić ten projekt nowej ordynacji, np. w zakresie raportowania o tzw. schematach podatkowych czy też zmiany klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania, która wywraca do góry nogami ciężar dowodowy. To podatnik będzie musiał udowodnić, że nie unikał opodatkowania.

No właśnie. Czy w takiej sytuacji, w jakiej postawili wszystkich opiniujących autorzy projektów, czyli przedstawienie w krótkich okresach czasu różnych projektów, można w ogóle mówić o jakiejś racjonalności procesu legislacyjnego?

Nad projektem nowej ordynacji pracuje się w Ministerstwie Finansów już od kilku lat, natomiast najnowszy projekt zmian w obowiązujących przepisach ordynacji jest związany z tzw. projektem uszczelniania systemu podatkowego. Słowo uszczelnianie stało się wytrychem. Ciekawe jest zresztą, że na drugiej stronie uzasadnienia do tego projektu napisano, że zmiany te służą uproszczeniu systemu...

Tak. „3 P”: przejrzyste, proste, przyjazne...

Osobiście zastanawiałbym się, czy rekomendować te zmiany podatnikom jako proste, bo co jak co, ale uproszczeniu to one na pewno nie służą. Uszczelnienie systemu podatkowego w Polsce polega bowiem na tym, że jak gdzieś w Unii Europejskiej lub w OECD wymyślili jakiś system, jakieś rozwiązania typu raportowanie schematów podatkowych czy exit tax, to u nas nie implementuje się go tak, jak to zostało wymyślone gdzie indziej, tylko rozszerza się: nakłada się więcej obowiązków, szersze zakresy stosowania. To jest krótkowzroczna polityka, zgodnie z którą tu i teraz musimy osiągnąć efekty. Nie patrzy się natomiast długoterminowo, czy będziemy krajem przyjaznym dla osób zamożnych, przedsiębiorców. Już teraz wiele takich osób mówi, że po wprowadzeniu tych zmian w Polsce nie da się żyć. Podam przykład, otóż w Polsce nie można zakładać fundacji prywatnych, które są normą na Zachodzie dla rodzin, bo tylko w taki sposób możliwe jest zbudowanie firmy na pokolenia, więc trzeba je zakładać za granicą. Co zaproponowano w projekcie nowelizacji? Osoby mieszkające dalej w Polsce i nie zmieniające wcale miejsca rezydencji podatkowej po założeniu fundacji za granicą będą musiały zapłacić 19 proc. podatku od tzw. hipotetycznego zysku, czyli zysku, który mogą kiedyś osiągnąć. Powiedzmy więc, że mam akcje GetBacku warte 100 mln zł i wnoszę je do takiej fundacji, a więc muszę zapłacić 19 mln zł podatku. Następnego dnia GetBack upada, co de facto się stało, ale nikt mi już tego podatku nie odda. Inny przykład. Mam akcje mojej firmy, której nigdy nie zamierzam sprzedać, a wnoszę je do fundacji właśnie dlatego, żeby je chronić przed możliwością roztrwonienia, sprzedaży, ale i tak muszę zapłacić ten podatek. Gdybym je jednak sprzedał, to jest druga regulacja dotycząca zagranicznych spółek kontrolowanych, zgodnie z którą w takiej sytuacji dodatkowo muszę jeszcze zapłacić podatek, a więc płacę podwójnie. To nie jest więc żadne zapobieganie optymalizacji, tylko blokada polskich firm rodzinnych i podwójne opodatkowanie. Nie wiem, czy w ogóle ktoś czytał te przepisy razem. Być może zmiany w tym zakresie przygotowano na zasadzie: jest taka możliwość, to korzystamy i

uszczelniamy. A skutki? Nieważne.

Więcej:

<http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1251974,adam-marianski-o-zmianach-przepisow-podatkowych-i-karno-skarbowych.html>

Oprac. Wiesława Moczyłowska, Rzecznik Prasowy Krajowej Rady Doradców Podatkowych.

